

Trubadurzy, Najpiękniejsza z róż

Najpiękniejsza z róż wśród ogrodów stu,
Moich pragnień pragnienie jedyne,
Może starczy mi kilka prostych słów,
Abym umiał wyśpiewać twe imię.
Najpiękniejsza z róż wśród ogrodów stu,
Choć odwagi i słów mi brakuje,
Może właśnie dziś, może właśnie tu
Najprawdziwiej wypowiem, co czuję...

Na chmurny świt, na pustą noc,
Na życia ból, na każde zło - mam ciebie!
Na skryty lęk, na gorzki wstyd,
Na strach, że ktoś, na myśl, że ty - mam ciebie!
Na radość serc, na życia znój,
Na ciepło ust, na zachwyty mój - mam ciebie!
Na ciężar spraw, na każdą z trosk,
Na szary świt, na pustą noc - mam ciebie!

Najpiękniejsza z róż wśród ogrodów stu,
Ty potrafisz tak wiele zrozumieć,
Przestąpiłaś już mej nadziei próg
I bez ciebie żyć dłużej nie umiem.
Najpiękniejsza z róż wśród ogrodów stu,
Jesteś prawdą, spełnieniem i celem!
Może przyjmiesz dziś kilka prostych słów?
One miłość próbują ośmielić...

Na chmurny świt, na pustą noc,
Na życia ból, na każde zło - mam ciebie!
Na skryty lęk, na gorzki wstyd,
Na strach, że ktoś, na myśl, że ty - mam ciebie!
Na radość serc, na życia znój,
Na ciepło ust, na zachwyty mój - mam ciebie!
Na ciężar spraw, na każdą z trosk,
Na szary świt, na pustą noc - mam ciebie!